



CO DZIENNE BIURO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPAŃSKICH 1941R.

M.p., Piątek, 17 styczeń 1941r.

Rok II. Nr. ¹⁵ 16 (122).

T E L E G R A M Y.

Z A R Z E K I E P O W S T A N I A W A B I S Y N I I.

Khartoum, 15. I. (K.) Od samej chwili zakończenia niesprovokowanej napaści Włoch na Abisynię w 1935r. piętno abisyńscy z dawnej armii Haile Selassiego zorganizowali silny opór przeciwko panowaniu włoskiemu. Obecnie zaczynają oni odgrywać poważną rolę w oswobodzeniu Abisynii. Opór skoncentrowany jest w prowincji Godzam gdzie powstańcy nekają tak skutecznie Włochów, że ci ostatni obawiają się wychodzić poza swe ufortyfikowane pozycje.

Aż do ostatnich czasów wodzowie powstańców walczyli w ciężkich warunkach i przy małym poparciu z zewnątrz i jedynie niezwykły duch chlubnej przeszłości Abisynii, pozwolił im wytrwać.

Tracując dotąd w drobnych grupach, - niezależni jedni od drugich - powstańcy obecnie podjęli myśl połączenia się dla zwalczania wspólnego wroga.

Jest rzeczą oczywistą, że rozrzucanie ulotek z samolotów nad Abisynię przyczyniło się znacznie do podniesienia ducha wśród uczestników ruchu powstańczego, szczególnie zaś proklamacja cesarza zapowiadająca, że jest on zdecydowany poprowadzić powstańców do zwycięstwa.

W ostatnich miesiącach ruch powstańczy ogromnie się rozwinął. Gallaowie z południa zwrócili się do przywódców w Godzam z prośbą o danie im czkiewka, któryby im przewodził w stawianiu oporu Włochom.

Szczepny zamieszkałe nad jeziorem Tana stale nekają Włochów. Włosi nigdzie nie opanowali Abisynii w pełnym tego słowa znaczeniu. Włosi

trzymają się w odosobnionych miejscach za swymi umocnieniami - zdala od wielkich ośrodków - pozostawiając administrację kraju Abisyńczykom. Wielkim błędem Włochów było zniszczenie wielu kościołów w czasie bombardowań i działań artyleryjskich - jak również zabijanie duchownych. Włosi ofiarowali duże sumy na odbudowanie kościołów, lecz nie zdołali tym pozyskać sobie ludności. Wyposażeni w nowoczesną broń i sprzęt - za który są wdzięczni - powstańcy nie ustają w nekaniu wroga, oczekując przybycia cesarza, który ostatecznie uwolni Abisynię od panowania włoskiego.

Lonijn, 16. I. (N.A.B.) Korespondent "Daily Herald" donosi z Karthum, że bunt w Abisynii rozszerza się bardzo szybko. Wice król Abisynii ks. Aosta osobiście złożył wizytę największej zagrożonym oddziałom faszystowskim, aby podnieść je na duchu i zdać sobie sprawę z ogólnej sytuacji.

Generał Nasi wyjechał niedawno z Adis-Abeby na czele większych sił, aby objąć dowództwo nad wojskami włoskimi, walczącymi przeciwko powstańcom.

W prowincji Sidamo, Włosi zmuszeni zostali do ewakuowania posterunków w pobliżu Maji, gdyż w prowincji Shea na północ od Adis-Abeby dochodzi również do zamieszek. Ośrodkiem rozruchów jest Godzam, na południu i zachodzie od jeziora Tana. Prowincja ta przezwana Irlandią Abisyńską, zawsze była oporna wobec Włochów nawet po podboju kraju przez Mussoliniego. Również za czasów Negusa zdarzały się tam bunt przeciwko władzom z Adis-Abeba.

Po przybyciu Negusa do Sudanu, złożyli mu wizytę przywódcy rewolty

w Godzham i przywódcy północnej części prowincji. Jednym z tych przywódców jest kuzyn Rasa Hallu, który w okresie podboju włoskiego, oddał się do dyspozycji najeźdźcy, a teraz zgłosił się do powstańców w Godzham. Inny przywódca, rozruchów, który rozpoczął swoją karierę wojskową z karabinem na ramieniu dzięki swej braurze rozporządza już obecnie całą armią.

Przywódcy rozpoczęli powstanie po opracowaniu ogólnego planu walki partyzanckiej z Włochami. Partyzanci przystąpili do systematycznego niszczenia broni, amunicji i zapasów żywności włoskiej. Przed kilku tygodniami powstańcy dokonali wypadu na posterunek włoski i zmasakrowali cały garnizon, zdobywając 150 karabinów. Wkrótce potem gdy kilka dużych samolotów włoskich wiozło apro wizację dla oddziałów, partyzanci wtajemniczeni w sygnalizację, spowodowali zrzućenie przez pilotów włoskich całego transportu żywności.

Dla Włochów rozruchy w Godzham są bardzo kłopotliwe, ze względu na to, że prowincja ta jest sercem całego Abisynii. W prowincji tej znajdują się również pewne części bogactw tego obszernego kraju. Z chwilą gdy cała prowincja zostanie ogarnięta powstaniem, komunikacja pomiędzy południową a północną Abisynią będzie przerwana.

PRZYJĘCIE U CESARZA ABISYNII Z racji zwycięstwa w Libii.

Khartum, 16. I. (R). Cesarz Abisynii Haile Selassie wydał wielkie przyjęcie z racji zwycięstwa odniesionego przez wojska brytyjskie w Pustyni Zachodniej. Przyjęcie to odbyć się w czasowym pałacu cesarza, oddanym do jego dyspozycji przez władze angielskie. Obecnych było około 500 osób z pośród kół wojskowych i cywilnych, z którymi Cesarz prowadził ożywione rozmowy. Cesarz Haile Selassie ubrany był w mundur wojskowy koloru khaki.

ŻYTE NIEZAPLECZENSTWO

Tokio, 16. I. (AP). W dniu 24 b.m. odbył się na w Tokio zgromadzenie japońskiej ligi Wyzwolenia Narodów Azjatyckich, która prowadzi propagan-

ZAJĘCIE PIŁKI NOŻNEJ.
Klub Sportowy "B. S. K. Ara z Anglikami" w niedzielę dn. 19. b.m. na boisku w tej. Sam. Bryg. S. K. reprezentacyjna drużyna piłkarska Brygady rozegra zawody z angielską drużyną wojskową "Sporting Club".

Początek zawodów o godz. 15. ej.

ią na rzecz rzekomego "wyzwolenia 500 milionów Azjatów na Dalekim Wschodzie z pod panowania ludzi białych". Choć tu o ludność zamieszkującą Annam, Malaje, Indie Holenderskie i Filipiny.

Przy tej propagandzie nie wspomina się nic o tym, jaki ucisk czeka tych żółtych Azjatów pod panowaniem ich również żółtych współbratymców... japońskich, którzy chcą za wszelką cenę odegrać rolę Prusaków Dalekiego Wschodu.

Z WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Tokio, 16. I. (R). Wojska utworzonego przez Japończyków marionetkowego rządu chińskiego, któremu przewodzi Wang- Czang-Wej, zajęły wyspę Haitan położoną 260 km. na południe od Amoy. Generał Czang Iczu na czele wojsk prowincji Fukien wylądował w Haitan i po walkach z wojskami chińskimi podlegającymi rządowi Czang-Kai-Szeka, zajął miast. Pingtan, stolicę wyspy.

ZAPRANIE DOWÓDZÓW JAPONSKICH.

W siedzibie Prezydium Pały Ministrów odbyła się nowa konferencja członków rządu japońskiego z przedstawicielami naczelnego dowództwa sił zbrojnych. Urzędowa ag. Domei doniosła, że zebranie to zostało zwołane, "na skutek wytworzonej sytuacji międzynarodowej". Rząd reprezentowali podczas obrad premier ks. Kenoye, minister wojny gen. Tojo i admirał Kosziro Oikawa, który jest ministrem marynarki. Naczelne dowództwo reprezentował szef sztabu głównego gen. Sugiyama, i zastępca szefa sztabu głównego marynarki wiceadmirał Norutake Kondo.

RZECZYSPRAWNIANIE ŚWIATA PRZEZ NIEMCY.

Waszyngton, 16. I. (R). Rozpoczynając w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów dyskusję na ustawę w sprawie pomocy dla W. Brytanii, sekretarz stanu spraw zagranicznych C. Hull oświadczył, że t. zw. nowy porządek na Oceanie Spokojnym stanowi poprostu zagrożenie do oparcia przez jedno państwo całej władzy na tym obszarze, z wyłączeniem interesów innych narodów. Taki program oparcia i wyzyskiwania wielkiej liczby narodów przez jedno państwo musi zainteresować cały świat. Niemieckiej Stany Zjednoczone A. P. starały się wykazać Japonii, że jej najważniejsze interesy wymagają utrzymania przyjaznych stosunków z Ameryką.

Minister Hull dodał, że obecnie wszyscy są świadkami próby podbięcia całego świata przez państwa "osi". Zasadniczym czynnikiem dla Stanów Zjedn.

A.P. jest teraz rozwinięciem jaknajwiększej szybkości produkcji materiału wojennego. Państwa "osi" bowiem zagrażają podstawom cywilizacji.

Kontrola mórz przez narody przestrzegające prawa stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Zachodniej Półkuli. Gdyby dyktatury objęły kontrolę mórz, niebezpieczeństwo grożące Stanom Zjednoczonym byłoby znacznie zwiększone. Gdyby Anglia była pobita Niemcy mogłyby łatwo przelatywać Atlantyk, w jego części południowej.

ROZWÓJ AMERYKAŃSKIEJ PRODUKCJI LOTNICZEJ.

W komisji marynarki Izby Reprezentantów przedstawiciel wytwórni samolotów Curtiss-Wright Corporation oświadczył, że zakłady te dostarczają W. Brytanię więcej samolotów myśliwskich, niż armii amerykańskiej. Władze wojskowe w Stanach Zjednoczonych A.P. zgadzają się bowiem na opóźnienie dostaw swoich, by w przyszłości otrzymywać już aparaty zapatrzone we wszystkie udoskonalenia wprowadzone na skutek doświadczeń, poczynionych zagranicą. Lotnictwo brytyjskie wprowadziło ostatnio szereg udoskonalień do swych maszyn myśliwskich. Przedstawiciel wytwórni p. Brudett Wright ujawnił przy tym, że do końca b.r. zakłady jego osiągną produkcję, wynoszącą 30 do 40 samolotów dziennie.

MYŚLI CE AMERYKAŃSKIE TYLKO DLA ANGLII.

Dziennik "New York Herald Tribune" donosi, że W. Brytania otrzymuje obecnie 90% amerykańskiej produkcji samolotów pościgowych. Tym samym propozycja prezydenta Roosevelta została spełniona ze znaczną nadwyżką. Korespondent dodaje, że w praktyce, od miesiąca listopada, cała produkcja amerykańska była eksportowana do Anglii. Zgodnie z tą wytyczną armia amerykańska w ciągu ostatnich 3 miesięcy, otrzymała zaledwie 40 nowych samolotów pościgowych.

OD REDAKCJI.

Autor artykułu zatytuł. "Autosugestia-Włosi - opowiadania" podpisane go "Lejciech Bober" proszony jest o porozumienie się z Redakcją w ciągu piątku popołudniu (do g. 21-ej), ew. telefonicznie, lub o zgłoszenie się osobiście w sobotę o godz. 9, 30 rano.

WZMOCNIENIE OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ w S t a n a c h Z j e d n. A. P.

Komisja morska Izby Reprezentantów przyjęła jednomyślnie ustawę w sprawie wzmocnienia obrony przeciwlotniczej na okrętach marynarki amerykańskiej, przeznaczając na ten cel sumę 300 milionów dolarów. Ustawa ta przewiduje uzbrojenie większych okrętów nowego typu 5-10-calowymi działkami t.zw. "Fom-Pom" (sprężone grupy działek) dla zwalczania bombowców nurkowych.

Komisja przyjęła równocześnie projekt władz morskich, przewidujący wybudowanie 400 nowych okrętów o małej pojemności, a przede wszystkim ścigaczy łodzi podwodnych, poławiaczy min i torpedowców. Z tej liczby 280 okrętów ma być wybudowanych w najszybszym czasie i Kongres ma przeznaczyć na ten cel 310 milionów dolarów.

ĆWICZENIA FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Sekretarz stanu marynarki płk. Knox podał do wiadomości, że od przyszłego wtorku okręty floty atlantyckiej przystąpią do ćwiczeń w zakresie współdziałania z armią lądową i lotnictwem na Morzu Karaibskim.

Donosił on przy tym, że praca w stoczniach marynarki wojennej zostaje zreorganizowana w ten sposób, aby mogły pracować przez 72 godziny w tygodniu. Dotychczas pracowano bowiem na zasadzie 48 godz. tygodnia pracy.

AMERYKA OBSADZA NOWE BAZY.

Nowy Jork, 16. I. (R). Pierwszy kontygent wojsk amerykańskich przeznaczony do obsadzenia wydzierżawionych Ameryce przez W. Brytanię baz morskich wyjechał 16. b.m. do Nowej Fundlandii.

I R O N I A L O S U.

Wśród znalezionych dokumentów w Bardii znalazło się orędzie osobiste Mussoliniego skierowane do marsz. Grazzianiego z daty 31. XII. 40. "Zawiadaniom pana i zechce pan zawiadonić gen. Bergonzoli; - że naród włoski, naród niemiecki i wszystkie inne narody z podziwem ciągle wzrastającym śledzą losy walecznej załogi w Bardii. Do legendarnych czynów Alcazarui Narwiku historia dorzuci jeszcze Bardię. Należy przetrwać. (podpisano) Mussolini".

Przekazując powyższe orędzie swoim oddziałom gen. Bergonzoli napisał od siebie: "Słowa Duce stanowią credo i dewizę przyszłego roku". W kilka dni po napisaniu tych słów gen. Bergonzoli opuścił swoje oddziały, ratując się ucieczką na łodzi motorowej. Należy zaznaczyć, że w momencie odbioru orędzia Mussoliniego Anglicy nie podjęli żadnego ataku przeciw Bardii. Nastąpił on dopiero w dwa dni później.

POLSCY ŻOŁNIERZE W GOSGINIE U SZWAJCAREK.

... "Czy tylko żołnierze dobrze się bawią".

Zdawało nam się, że byliśmy między swoimi. Atmosfera była miła, beztroska, wesoła i szczerą. Panie w Klubie Szwajcarskim starały się - co im się zresztą powiodło - roztoczyć opiekę niemal nad każdym żołnierzem polskim. Żaden z nich nie został zapomniany, każdego obsłużono: troską, by goście wynieśli jak najlepsze wspomnienia z przyjęcia zorganizowanego przez Szwajcarski Związek Pań widoczna była na każdym kroku.

Drugie to już raz organizują miłe Szwajcarki przyjęcie dla polskich żołnierzy. Pierwsze odbyło się w dniu 26 grudnia 1940r., drugie miało miejsce przed wczoraj 15 stycznia 1941r. Zaproszono 250 żołnierzy. Tym razem kolonia szwajcarska była znacznie liczniejsza, część artystyczna bardziej urozmaicona i ciekawa. Słowe popisy tańca artystycznego wykonane przez młode i malutkie Szwajcarki budziły wielkie zainteresowanie, podobały się bardzo narodowe tańce szwajcarskie. Ludowe stroje helweckie są niezmiernie barwne: czerwień z granatem, nieskazitelna biel z czernią, krasne chusty i szale, falbany szerokich spódnic i koronki czepców, barwne kapelusiki i zdobne w hafty kaftaniki tworzyły jedną wielką plamę żywych kolorów, bawiących oko. Grupa dziewcząt wykonała kilka tańców narodowych szwajcarskich w takt śpiewanych piosenek, z których jedna przypominała polską melodię góralską. Efektownie wypadł zespołowy taniec Szwajcerek z licznymi figurami.

Skecz - parodia z udziałem "Soni Henie", która miast łyżew używała wrotek budziła ogólną wesołość. łyżwiarka na scenie w żaden sposób nie mogła wykonać choćby jednego z piruetów, liczne jej upadki, poślizgnięcia potęgowały komiczność sytuacji. Magiczne sztuki kuglarzy, którzy dla spotęgowania wrażenia korzystali z pomocy żołnierzy napróżno starających się odgadnąć skąd w ich zanadrzu znalazło się pół tuzina malutkich kurcząt, lub w zapiętej kieszeni zapas monet jakie posiadał kuglarz wywoływały szereg komentarzy.

Żołnierze ze swej strony rewanżowali się śpiewając piosenki wojskowe, które Szwajcarki i Szwajcarzy oklaskiwali gorąco. Dla nieobecnych gospodynie ofiarowały dwie paczki ciast, owoców, czekolad i papierosów. Stoły przybrane były chorągiewkami o barwach polskich i szwajcarskich. "Czy tylko żołnierze dobrze się bawią" słyszeć było można bardzo często pytanie ze strony organizatorek.

"Proszę powiedzieć, by żołnierze zabrali czekoladę" i chorągiewki też - które znajdowały się na każdym stole. Pożegnaniom nie było końca. Za miłe i serdeczne przyjęcie, za gościnę i urozmaicenie pobytu żołnierskiego w Egipcie podziękował jeden z żołnierzy w języku francuskim wręczając przewodniczącej Związku Pań Szwajcarskich p. Wiedmer piękny bukiet róż.

Na przyjęciu był obecny p. Jerzy Alliman konsul Szwajcarii i Polski, sekretarz konsulatu polskiego p. Czesław Godzimirski liczne grono Pań i kilku oficerów z Brygady.

L. C.

---0000000---

P O L S K A

pod okupacją niemiecką i sowiecką.

Okupacja sowiecka.

1-go Listopada w zaborze sowieckim.

W dniu Wszystkich Świętych 1-go listopada ub.r. w wielu miastach polskich zaboru sowieckiego miały miejsce pierwsze od czasu okupacji manifestacje patriotyczne.

We Lwowie na cmentarzu (rłat - wszystkie groby przybrane wieńcami i szarfami o barwach narodowych. Na wszystkich grobach płonęły światła. Tłum ludzi wypełniał cmentarz przez cały dzień. W pewnym momencie zgromadzona ludność odśpiewała Bóże coś Polskę..., Rotę, Jeszcze Polska nie zginęła. Setki postaci zastygło na baczność... Odkryły się głowy. Na cmentarzu zapanowała głęboka uroczysta cisza. Po chwili, gdy minął

moment podniosłego nastroju padać zaczęły okrzyki, z początku nieśmiałe, pojedyncze, potem coraz głośniejsze, podchwycone przez dziesiątki, setki głosów: Precz z komuną, precz ze Stalinem, niech żyje Polska.

Podobne manifestacje odbyły się w Stanisławowie. Na cmentarzu przed pomnikiem Legionistów - zebrał się tłum. Pomnik uszkodzony pociskami, poprzedniego dnia jakieś nieznanne ręce doprowadziły do porządku usuwając uszkodzenia i braki. Pomnik okryto białą czerwonymi wstęgami. Po odśpiewaniu Boże coś Polskę - grupa młodych ludzi przemaszrowała przed pomnikiem, na baczność, na prawo patrz...

Do dnia dzisiejszego represji ze strony władz bolszewickich - w związku z tymi manifestacjami - nie było.

Kobiety w Rosji Sowieckiej.

Jednym z propagandowych haseł bolszewickich jest t.zw. równouprawnienie kobiet. Kobietom dano prawa polityczne narówni z mężczyznami. Mogą zatem, tak jak i mężczyźni, głosować na kandydatów do tych lub innych sowietów. To, że kandydaci są zgóry wyznaczani i zatwierdzani, przez partię komunistyczną jest już wyłącznie tylko drobną kwestią techniczną.

Jednocześnie z tymi olbrzymimi i cennymi prawami politycznymi władze bolszewickie dały kobietom inne istotniejsze prawa. Prawo do pracy narówni z mężczyznami. Na terenach Polski okupowanej przez Rosję Sowiecką przykłady tego "prawa" widzimy na każdym kroku. Konduktorkami w tramwajach są niemal wyłącznie kobiety, konduktorami w pociągach - również, są one także palaczami, one wreszcie nie rzadko prowadzą pociągi jako maszyniści. Wszystko to są jednak przykłady charakterystyczne, ale nie dające pełnego jeszcze pojęcia o t.zw. "równouprawnieniu"... Dają je natomiast fakty opowiadane przez osoby, które widziały w Polsce - karne oddziały wojska bolszewickiego maszerujące przez Polskę - w okresie zajmowania przez bolszewików Besarabii. Osoby te twierdzą mianowicie, że wśród żołnierzy sowieckich bardzo często w mundurze krasnoarmiejska, ubrane po męsku - maszerowały kobiety. Na pierwszy rzut oka odróżnić ich prawie od mężczyzn nie było można. Jak równouprawnienie, to równouprawnienie.

Łatwo sobie wyobrazić, co dzieć się musi w koszarach takiej koedukacyjnej armii.

Depeze do zaboru sowieckiego.

Osoby wysyłające telegramy do swych bliskich pozostałych w zaborze sowieckim powinny pamiętać, że te nie mogą być pisane po polsku, dopuszczalny jest natomiast język rosyjski, francuski, niemiecki i angielski. Muszą być poza tym podpisane przez wysyłającego imieniem i nazwiskiem. Inaczej Moskwa wysyłane depeze zwraca bez doręczenia.

W y n i k w y b o r ó w.

W dniu 15. grudnia 1940r. odbyły się na ziemiach polskich, znajdujących się pod okupacją bolszewicką - długo i starannie przygotowane przez władze sowieckie - wybory do t.zw. sowietów t.j. rad robotniczych miejskich i wiejskich, będących odpowiednikiem samorządu a częściowo i rządu - T.S.R.R.

Wybory te poprzedzone odpowiednią agitacją prasową i radiową oraz licznymi wyjazdami i wyjazdami w każdej miejscowości - miały wykazać komunistyczne oblicze ziem okupacyjnych. Tymczasem mimo starannego przygotowania i presji ze strony G.P.U. i władz okupacyjnych - wynik wyborów jest dowodem, że komunistów na tych ziemiach jest znikoma ilość.

Jak wiadomo nasze ziemie wschodnie zostały wcielone:- ziemie półn.wsch. do Białoruskiej Republiki Rad, zaś ziemie półd.wsch. do Ukraińskiej Republiki Rad, z wyjątkiem okręgu wileńskiego włączonego do Litwy.

Cały teren okupowany podzielony został na okręgi wyborcze:

- a/ ziemie półn.wschodnie - Baranowicze, Białystok, brześć n/Bugiem, Wilejka, Pińsk, Grodno, i Łomża,
- b/ ziemie półd.wschodnie - Łuck, Równe, Lwów, Tarnopol i Stanisławów.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.LOKALNE DZIAŁANIA W ALBANI.

Ateń, 17. I. (AA). Środkowy komunikat grecki donosi, że na froncie trwają potyczki lokalne, uwidoczne powodzeniem. Wzięto do niewoli jeńców i zdobyto bogaty sprzęt wojenny, w tym 4 działa.

ALBAŃCZYCY NIE WALCZA Z GREKAMI.

Ateńskie koła miarodajne stwierdzają, że wszystkie wysiłki włoskie dla zjednania sobie Albańczyków przeciwko Grekom spełzły na niczym. Albańczycy normalnie rozpoczynają służbę wojskową w bardzo młodym wieku i mogliby wystawić 100.000 armię. Wojska włoskie, które zaatakowały Grecję w sile 10 dywizji posiadały w swym składzie tylko 2 bataliony albańskie.

DZIAŁALNOŚĆ PATROLI W AFRYCE.

Kair, 17. I. (R). Komunikat urzędowy donosi, że na wszystkich frontach trwają tylko działania patroli, poza tym nie ma żadnych zmian.

DZIAŁALNOŚĆ SAMOLOTÓW W LIBII.

Na skutek działalności RAF największe lotnisko w Libii El Adem jest obecnie cementarzyskiem. Na lotnisku tym 87 szkieleatów samolotów włoskich bieli się w promieniach słonecznych. Włosi mieli w Adem bardzo komfortowo urządzone i silną bazę lotniczą. Było tam wiele nowoczesnych urządzeń w zakresie zakwaterowania i obsługi samolotów.

NALOT NA LONDYN.

Londyn, 17. I. (R). Patrolujące przy bezchmurnym niebie, nocne poscigowce RAF i oddziały przeciwpożarowe do zwalczania działań bomb zapalających, zjednoczyły swe siły dla odparowania ataku lotnictwa niemieckiego na Londyn w nocy z środy na czwartek. Szereg dzielnic miasta obrzucone zostały bombami zapalającymi, ale straż przeciwpożarowa zdołała bez trudności opanować sytuację. Dwa bombowce nieprzyjacielskie zostały stracone. Nacność było niewiele ofiar w ludziach. Nocne poscigowce RAF stoczyły jeszcze walkę w innych częściach Anglii, gdzie aparaty nieprzyjacielskie również przybite były gęstym ogniem dział przeciwlotniczych. Szkody i ofiary w ludziach były stosunkowo małe.

S p r o s t o w a n i e: Na str. 4-
ej w 15 wierszu od dołu winno być
"B o d y m i r s k i" zamiast "Go-
dzimirski".

ROZDZIAŁ WILHELMSHAVEN.

Londyn, 17. I. (R). W nocy z środy na czwartek samoloty RAF dokonały masowego i bardzo silnego nalotu na niemiecką bazę morską w Wilhelmshaven. Atak ten przewyższył intensywnością dotychczasowe 29 nalotów skierowanych na ten port. Bombardowano obiekty wojskowe i morskie. Z chwilą otrzymania dokładnych danych o wyrządzonych szkodach w tym obrzynie i gwałtownym ataku przekonamy się, że ta ważna wojskowa baza niemiecka na dłuższy czas stała się nieużyteczna dla celów wojennych. Atak trwał całą noc. Wzniesiono groźne pożary. Poza Wilhelmshaven RAF bombardowała jeszcze tej nocy port Brest i doki w Włden, Bremerhafen i Flessingen oraz lotniska i inne obiekty na póln. zach. Niemiec i Holandii. Jeden samolot brytyjski nie wrócił do bazy.

Berlin, 17. I. (R). Niemcy w swym komunikacie przyznają, że RAF silnie bombardowała Wilhelmshaven i inne dzielnice Niemiec i że w Wilhelmshaven wzniesiono szereg pożarów m.in. i na terenie portu.

WALKA BITWY MORSKIEJ.

Lotniskowiec królewskiej marynarki "Illustrious" dobił bez wypadku do jednego z portów na Morzu Śródziemnym. Widoczne na nim były ślady walki. Niemniej okręt triumfował, po odparciu najsilniejszego ataku, jaki kiedykolwiek był skierowany przeciwko okrętowi wojennemu. Odwaga i wysokie kwalifikacje załogi pozwoliły na sprowadzenie okrętu o własnych siłach do przystani. Bombowce niemieckie do lotów nurkowych, stoczyły pierwszą walkę na Morzu Śródziemnym, atakując rozpaczliwie w ciągu 7 godzin ten okręt. Wszystkie ich wysiłki storpedowania go były daremne. Samoloty nieprzyjacielskie zdołały trafić "Illustrious" 500 kg. bombą nie wyrządzając mu jednak poważniejszego uszkodzenia.

Kraźownik brytyjski "Southampton" (9.100 tonn) został tak poważnie uszkodzony w ostatniej walce morskiej stoczonej w zatoce sycylijskiej, że należy go uważać za stracony. Większa część załogi została uratowana.

Admiralicja donosi, że brytyjska łódź podwodna "Pandora" storpedowała na Morzu Śródziemnym dwa włoskie statki z zapasami o pojemności 5.000 tonn każdy, zatapiając obydwaj.